

# Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

## Odpowiedź Luthra na mowę Herriota.

BERLIN, 30. I. (PAT.)

Kancelerz Rzeszy Luther wygłosił na towarzyskim zebraniu dziennikarzy zagranicznych mowę, będącą odpowiedzią na ostatnią mowę francuskiego premiera Herriota w izbie deputowanych: W dotychczas stosowanym systemie międzykoalicją a Niemcami, systemie wymiany not w sprawie okupacji nadreńskiej, nie prowadzącym — zdaniem kancelerza — do celu, a przypominającym bezowocność metod przedwojennych w stosunkach między państwami, zaszły od czasu konferencji londyńskiej znaczne zmiany na gorsze. Zmiany te wywołały powszechne zaniepokojenie. Koalicja twierdzi, iż Niemcy nie dotrzymują zobowiązań, nie dają jej jednak możliwości obrony, nie wyliczywszy szczegółów ich winy. Jesteśmy — mówił kancelerz — jakoby zasadzeni bez uprzedniego umotywowania wyroku. Przyznaje, że kilka tysięcy studentów powołano w czasie krytycznym dla Niemiec ze względów polityki wewnętrznej na ćwiczenia, nie przywiązując jednak do tego żadnej wagi, ponieważ jakie znaczenie mogą posiadać Niemcy bez wszelkich środków nowoczesnych do walki. Rząd niemiecki gotów jest usunąć każde udowodnione uchybienie i udowodni ze swej strony, że niema powodu pojedynczym, odosobnionym wypadkom nadawać charakter konfliktu międzynarodowego. Co się tyczy policji, to rząd w obecnym czasie nie może zrezygnować z największej sprężystości jej organizacji i wskazuje na komunistów, jako na jedynego tego powód. Rozbrojenia moralnego o którym wspominał Herriot w swojej mowie nie przyspieszy ścisła kontrola ze strony okupantów, w żadnym jednak ra-

zie nie popiera się takiego usiłowania przez odmawianie jedynej ulgi, jaką przewiduje traktat wersalski, a mianowicie zmniejszenia okupacji wojskowej. Kancelerz zapytuje Herriota, czy gotów jest północną część Nadrenji zaraz opróżnić, gdy rząd niemiecki usunie udowodnione przestępstwa w dziedzinie uzbrojenia? W szerokich kołach niemieckich przypuszczają, że powody dalszego utrzymania okupacji nadreńskiej są inne aniżeli podano. Rząd niemiecki nie byłby odzwieczcił formuły kompromisowej co do ewentualnego późniejszego, aniżeli 10-go stycznia opróżnienia Kolonii. Rząd niemiecki zawsze był gotów do porozumienia. Niemcy, otoczone silnie uzbrojonymi sąsiadami, odczuwają potrzebę zabezpieczenia się. Rząd Rzeszy ma realny interes w sprawie tego ubezpieczenia się. Kancelerz przychylnie przyjmie projekt Herriota, konwencji światowej, o ile za tym projektem będzie stała wola narodów. Prawdziwe porozumienie się i zgoda między narodami nie może jednak dojść do skutku, dopóki jeden naród będzie się piętnowało imieniem zbrodniarza i jemu tylko jednemu będzie się przypisywało pożogę wojenną. Kancelerz przypuszcza, że Herriot przy ocenie sytuacji Niemiec będzie stosował taką samą miarę, którą stosuje przy ocenie wewnętrznych stosunków swego kraju, bo dla jakich to powodów obawia się zagranicą ze strony gabinetu Luthera polityki reakcyjnej? Kancelerz Luther zgadza się na sąd rozjemczy i spodziewa się, że ustanowienie takiego sądu da rękojmię ładu i wolności narodów oraz ma nadzieję, że po zapoczątkowaniu przez Niemcy rozbrojenia nastąpi ogólne rozbrojenie.

## Zatarg między „Piastem“ a Zw. Lud. Narod.

Cofnięcie podpisów narodowo - demokratycznych pod wnioskiem „Piasta“ w sprawie reformy rolnej.

WARSZAWA, 30. I.

W kołach politycznych niezwykle żywo komentowana jest sprawa zatargu między Związkiem Ludowo-Narodowym a klubem Piasta.

Swojego czasu pod wnioskiem „Piastowców“ domagającym się zrealizowania reformy rolnej podpisał się poseł Seweryn Czetwertyński w imieniu Z. L. N. Podpis posła Czetwertyńskiego w kołach wielkiego ziemiaństwa wywołał wzbурzenie i poruszenie. Gdy pos. Czetwertyński pojawił się w jednym z klubów towarzyskich, który jest miejscem zebrań wielkiego ziemiaństwa, nastąpiła między nim a obecnymi ziemianami niezwykle ostra wymiana słów, w której zarzucono posłowi Czetwertyńskiemu między innymi, że podpisany przez niego wniosek jest „państwowo szkodliwym“.

Pos. Czetwertyński wystosował tedy list do „Kurjera Warszawskiego“, w którym oświadcza, że podpis jego na wniosek Piastowców jest przykre nieporozumieniem, że wniosek ten podpisał, nie czytając go zupełnie i wogóle wniosek w sprawie reformy rolnej uważa za szkodliwy dla państwa, zaznaczając jednocześnie, że on i wszyscy narodowi demokraci, którzy się pod tym wnioskiem podpisali, cofają swe podpisy.

WARSZAWA, 30. I.

„Kurjer Poranny“ donosi, że wedle informacji z kół poselskich, stronnictwo Piasta nie wiedziało o cofnięciu podpisów, złożonych pierwotnie przez przed-

stawcami Z. L. N. na wniosku Piastowców z dn. 16. grudnia 1924 r., który to wniosek domagał się wznowienia działalności ustawy z dnia 17. grudnia 1920 r. o przyjęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach Rzplitej.

W klubie Piasta nie przypuszczano, ażeby tak ważny fakt mógł się stać bez zawiadomienia o tem chociażby posła Witos. Po ukazaniu się wiadomości w „Kurjerze Porannym“ i liście Czetwertyńskiego, udał się p. Witos do prezesa Z. L. N., p. Głabińskiego, w sprawie wyjaśnienia. Poseł głabiński miał odpowiedzieć, iż niestety Z. L. N. zmuszony był cofnąć swe podpisy.

Wywiad zamieszczony w „Kurjerze Polskim“ z posłem Głabińskim potwierdza fakt, iż pos. Witos zwrócił się do Z. L. N. z powodu cofnięcia podpisów. Na pytanie przedstawiciela „Kurjera Polskiego“ czy Z. L. N. będzie głosował przeciw wnioskowi Piasta, odpowiedział p. Głabiński, że prawdopodobnie klub jego będzie głosował przeciw nagłości wniosku. W końcu poseł Głabiński zaznaczył, że klub Z. L. N. nie zamierza występować przeciw konstytucji, bronić będzie zasady własności i dlatego tylko klub będzie głosował przeciw wnioskowi.

Wszystkie te zajścia, będące zupełnie podważeniem zasad kompromisu, ustalonych swego czasu przez kluby ósemki i „Piasta“ (który to kompromis doprowadził do rządu p. Witos) wywołały wielkie wrażenie.

## Napad bandytów na kasę kolejową w Ostaszewie.

Czterech bandytów z rewolwerami steroryzowało naczelnika stacji. Zrabowano kasę kolejową. Połączenie telefoniczne i telegraficzne zerwano.

Dzisiaj o godz. 1 i pół po północy czterech uzbrojonych bandytów napadło na stację kolejową w Ostaszewie. Trzech bandytów wtargnęło do mieszkania naczelnika stacji grożąc mu rewolwerem zarządzało wydania kluczy. Czwarty bandyta stał na straży przed stacją. Gdy naczelnik stacji Soliński wskutek przestraszenia nie mógł znaleźć kluczy, bandyci się kierą rozbili drzwi prowadzące do pokoju kasy, i zrabowali jej zawartość wy-

noszącą około tysiąc dwieście złotych. Po dokonaniu napadu wszyscy czterej wsiadli do oczekującego ich na dole auta i odjechali w kierunku Torunia. Auto było małe czarne.

Steroryzowany urzędnik kolejowy jest tak przestraszony i zdenerwowany, że nie może podać bliższych danych o bandytach. Policja Toruńska o godz. 3 i pół rano wyjechała specjalnym pociągiem na miejsce wypadku.

## Herriot odniósł tryumf.

Mowa antyniemiecka. Nawet opozycja go chwali.

„Przegląd Wieczorny“ podaje z Paryża następujące depezesze:

Wczorajsza mowa w Izbie o utrzymaniu okupacji w strefie kolońskiej przyniosła Herriotowi ogromny tryumf. Cała prasa jest rozentuzjuszowana i nazywa sukces Herriota jednym z największych, jakie kiedykolwiek zdarzyły się w Palais Bourbon.

Nawet organ skrajnej prawicy „Eclair“ jest zadowolony ze stanowiska premiera. „Matin“ przypuszcza, że Izba prawie jednomyślnie wypowie się za rozlepieniem tekstu mowy we wszystkich gminach Francji. Katolickie „Echo de Paris“ oświadcza, że Herriot umiał wznieść się ponad stanowisko szefa lewicy i był natchniony dobrym duchem „L'Oeu-

vre“ podnosi, że Herriot nie wyrzekając się swego programu, umiał dać Niemcom najpoważniejsze ostrzeżenie i zaznaczył, że w stosunku do Niemiec nacjonalistycznych i militarystycznych potrafi być bezwzględny.

Rewelacje Herriota o zbrojeniach Niemiec, wywarły potężne wrażenie. Wykazał on, że Niemcy przemieniły fabryki broni na warsztaty pracy pokojowej ale tylko po to skorzystały z tego pozwolenia aliantów, aby fabryki broni powiększyć. Stwierdził, że Reichswehra i jej rezerwy są prosto w nową armją niemiecką. Armja zaś była — zakończył Herriot — istotną winowajczynią wojny. Mówię to jasno i otwarcie. Z tem zwracam się do naszych sprzymierzeńców, do naszych przyjaciół, do demokracji angielskiej i do Włoch. Niemcy nie spoczywają. Socjaliści austriaccy stwierdzają, że pragnęłyby one zaanektować Austrię. W Bawarii również dzieją się rzeczy tajemnicze. Musimy bacznie uważać, aby nie powrócił cichaczem jeden z tych, którzy są odpowiedzialni za hekatombę ludzką a któremu pomagają intryganci. Jako cel dalekosiężnej polityki przedstawił wreszcie Herriot utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy.

Największy, nowoczesnie urządzony  
**HOTEL „POD ORŁEM“**

Tel. 20 ul. Mostowa nr. 19 Tel. 20  
Właściciel: ST. ZACZKIEWICZ

## Niemcy aresztują Polaków.

KATOWICE, 30. I. (PAT.)  
„Goniec Śląski“ donosi, że władze niemieckie aresztowały w miejscowości Nędza w powiecie raciborskim dwóch urzędników kolejowych Polaków pod zarzutem należenia do związku byłych powstań-

ców polskich. Ponadto w Dzierżgowicach w powiecie kosielskim aresztowano również kilku Polaków, którym Niemcy zarzucają należenie do organizacji, zmierzającej do oderwania niemieckiej części G. Śląska.



# Jak urzędował i dlaczego odszedł b. Wojewoda stanisławowski.

Od szeregu dni łamy tutejszej prasy nienależącej do „sympatyków politycznych“ p. Walerjana Zapały, przepelnione są złośliwymi notatkami, dotyczącymi zmiany na stanowisku Wojewody stanisławowskiego.

Niewdając się na razie w ocenę podobek i prawdziwość tych uszczypliwych i tendencyjnych „artykułów“ nie możemy jednak powstrzymać się od przytoczenia bezstronnej i rzeczowej opinii jednego z poważnych organów narodowych na gruncie Małopolski Wschodniej. Z obowiązku dziennikarskiego, „bez względów i myśli ubocznych“ notujemy głos „Gazety Codziennej“ we Lwowie (Nr. 5201 z dnia 30. I. 1925).

## „Jak urzędował i co złego zrobił b. Wojewoda Jurystowski.“

P. minister Ratajski zaproponował p. Jurystowskiemu dymisję, a miejsce jego ma zająć p. Zapała i p. Jurystowski, jako człowiek ambitny, zapewne propozycji tej już zadość uczynił.

P. Jurystowski nie umiał być dobrym Polakiem, nie umiał ocenić wykszolenia i pracy, sam przecie, z zapalem godnym lepszej sprawy, forytował na odpowiedzialne stanowisko ludzi nieodpowiednich, a usuwał ludzi ukwalifikowanych. Padł przeto ofiarą przez siebie samego propagowanego systemu. Jaką bronią wojował, od takiej sam zginął.

P. Jurystowski od chwili objęcia urzędowania nie odpowiedział nadziejom pokładanym w pierwszym wojewodzie stanisławowskim. Był tylko chorągiewką w ręku rządzącego w danej chwili klubu sejmowego, a co gorsze, był pod ciągłym wpływem swego najbliższego a nieodpowiedniego otoczenia. Zresztą czego innego nikt znający przeszłość urzędową p. Jurystowskiego nie mógł żądać od niego.

W pierwszej chwili kierował krokami p. Jurystowskiego jako wojewody, szef prezydjalny, zażarty biurokrata austriacki, radca „dworu“ Popiel. Nie p. Jurystowski, lecz p. Popiel rządził województwem. Gdy brakło p. Popiela, p. Jurystowski znalazł się bez opieki, stworzył więc sobie „familję“, która rządziła, nie oglądając się na niego. Pierwszą figurą „familji“ został b. urzędnik ukraiński z Kolumyji p. Rappe, następnie jakiś krewny p. Jurystowskiego sekretarz Czillik, potem starosta Kochański, brat sławnego dyrektora tut. socjalistycznej kasy chorych, w końcu urzędnik kancelaryjny Bi-

logan i inni. Nie mając sam zdolności rządzenia, a mając takich doradców, nie mogło dziać się inaczej, jak się działo.

Na rozkaz żydów, usunął długoletniego kierownika starostwa p. Głazewskiego. Ministerstwo zniósło to zarządzenie, a p. Jurystowski nie wyciągnął już wtedy z tego odpowiednich konsekwencji dla siebie. Pamiętamy odpowiedź daną deputacji tut. Niemców w sprawie zamknięcia szkoły ewangelickiej, gdy to p. Jurystowski przyrzekł im poparcie nieoficjalne, „bo oficjalne zrobiłoby złą krew u Polaków. Mimo tego szkoła została nadal zamknięta. Nie zyskał więc sobie przychylności Niemców, a zraził do siebie Polaków. Pamiętamy te skargi i lamenty chłopów, których kazał spędzać dla swej przyjemności na nagonkę, nie dając im w zamian żadnego wynagrodzenia. Pamiętamy te zabawy, urządzone dla p. Jurystowskiego urządzone w dobrach metropolity ks. Szeptyckiego i t. d. i t. d. W końcu zdał rządy województwa zupełnie w ręce „familji“, a sam oddał się — **polowaniu.**

U władz centralnych nie miał p. Jurystowski żadnej powagi. Wniosek jego prawie nigdy nie akceptowano. Jak stało się z wnioskiem na przeniesienie p. Głazewskiego do województwa, taki sam los spotkał wniosek na przeniesienie starosty Murczyńskiego z Bohorodczan do

Nadwórnej, bo też przy obsadzeniach czy przeniesieniach kierował się fantazją własną lub „familji“, kto nie miał protekcji i nie był myśliwym — **przepadł.**

Jaskrawym tego dowodem jest postępowanie p. Jurystowskiego ze starostą Kozierackim. P. Kozieracki przez lat 14 urzędował w tut. starostwie. Przez ten czas, jakkolwiek człowiek młody, potrafił połączyć literę prawa z obowiązkiem Polaka, zyskał też sobie szacunek całego — bez różnicy wyznania — społeczeństwa stanisławowskiego. Był prawą ręką kierownika starostwa p. Głazewskiego i jego stałym zastępcą. W tym czasie nawet dzienniki warszawskie stawiały starostwo stanisławowskie za wzór administracji, a jednak p. Kozieracki poszedł na skład do województwa, bo miejsce jego zająć musiał osławiony krewny p. Jurystowskiego, starosta w Nadwórnej, Goliński.

Takich wypadków mogą naliczyć dzie siatki. P. Jurystowski — ustępuje. Nie pozostawia po sobie żalu u nikogo, tylko radość u urzędników.

Zapewne, że „bankiet“ pożegnalny z toastami urządzi mu — „familja“. Urządzi mu p. Goliński, który zawdzięcza tylko swemu szefowi-kuzynowi, że dziś zamiast rozpamiętywać swoją przeszłość nadworniańską w pawilonie przy ul. Biłińskiego, jest zastępcą kierownika tut.

## Aresztowanie defraudantów węgiersk. na dworcu toruńsk.

Wczoraj przed południem na dworcu głównym przy sprawdzaniu legitymacji przez organa policyjne, z braku dostatecznych dowodów osobistych, zatrzymano i przyaresztowano porucznika wojsk węgierskich **Soltana Chamilla** i jego brata **Ludwika**, kupca z Budapesztu. Dochodzenia wykazały, że porucznik **S. Chamill zdefraudował z kasy bataljonowej 12. p. p. w Debreczynie 45 milionów koron węgierskich.**

Po dokonanej defraudacji obaj bracia uciekli z Budapesztu do Wiednia, następnie do Monachium, Berlina, Hamburga i Bremy z zamiarem udania się do Ameryki.

Ponieważ wyjazd do Ameryki nie udało się, przeto skierowali swe kroki

w stronę Polski, i w okolicy Krzyża przeszli „zieloną granicę“, chcąc dostać się **do Bolszewji** a następnie znowu do Ameryki.

W Toruniu jednak wpadli w ręce czujnej naszej policji, która położyła kres dalszej wędrówce. Przy aresztowanych znaleziono 360 dolarów i 20 marek niem.

**Kawiarnia i Restauracja**  
Tel. 66 **Pomorzanka** Tel. 66  
Toru, ul. Szeroka nr. 20  
poleca

**wysmienite obiady z 4-ch dań**  
w cenie od 1 zł 25 gr. od godz. 12-ej do 16 ej  
**Pasztecki, buljon, ciepłe i zimne potrawy**  
**okażdego porze dnia. Ciastka własnego wyrobu**

## Z moich przygód myśliwskich.

Postrzeliłem zatem niewinnego człowieka. Opowiem wam w jaki sposób zaraz na miejscu katastrofy odbyła się operacja nieszczęsnego mego współtowarzysza uciech myśliwskich. Ale zaiste wstyd wrodony nie pozwala mi dobrać słów tak pięknych, abym mógł podzielić się z czytelnikami wrażeniami tej dramatycznej a do końca mego życia niezapomnianej sceny. I miejsce bowiem, w które ugodziły stróty moje nie da się w polskim języku ładnym określić wyrazem (a tylko opisowo da się oznaczyć jako część ciała, która jest przedłużeniem pleców ludzkich) i ze względu na obecność dziewic nadobnych w czasie tej operacji musiałem odwracać głowę, aby nie splonąć rumieńcem. Dla objaśnienia bowiem dodam, że rzecz działa się w wielkiej majętności, a na folwarkach w Wielkopolsce pociąga się zazwyczaj do nagonki nie tylko męskich parobczaków, ale i młódz dziewczęcą. Ze zaś kobiety ciekawe są jak sroki, więc nie obeszło się bez tego, aby się nie przyglądały owej operacji wyjmowania strętów. Mnie zaś samemu nie wypadło zbytnio tę scenę obserwować, aby mi obecność młodych dziewczyn wiejskich nie nasunęła spróchnych myśli do głowy, za co w chwili szczeroci mógłbym znowu wpaść w jakieś tarapaty z żoną.

Przyznam się zresztą otwarcie, że tym niefortunnym wypadkiem tak byłam „speszony“, że nie miałem wielkiej ochoty podziwiać skutków mego „klasycznego“ strzału, ani pchać się do grona ciekawych. Falą gorącą uderzyły na mnie wyrzuty sumienia. Wydałem się sam sobie zbrodniarzem i może pierwszy

raz w życiu przyznałem, że moja żona ma rację, jeśli mnie nazywa fujarą, niedołęgą, idjotą, tumanem. W rozżaleniu okrutnem do samego siebie myślałem: „A może naprawdę mój strzał będzie śmiertelny... Co będzie, jeśli się rozwinię u mego kolegi gangrena, co mu wtedy będą amputować i czy amputacja ocali go przed śmiercią...“ Zaiście niepocieszony byłem w swoim żalu.

Założyłem strzelbę na ramię i chylkiem zacząłem się wymykać, aby zbiec z pola sławy i czempredzej wrócić do Poznania. Ale wrogowie moi domyślili się planu mojej ucieczki, bo oto ledwie oddaliłem się kilkadziesiąt kroków, rozległy się krzyki: „Panie! panie! — czemu się pan tak wstydzisz, już po wszystkim, może pan się wrócić...“ Pokazało się, że wołającym był sam zraniony przyjaciel, który uwolniony od strętów, jakie mu się wbiły pod skórę, zdrów najzupełniej szedł z flachą wódką naprzeciw mnie, aby ochłonawszy już z pierwszej pasji, zalać sprawę. A dobre było chłopisko, u księży Jezuitów w Chyrowie wychowany, to ta i na rozmaite cieleśne utrapienia zahartowany, jako że z trzcina nieraz bywał w kontakcie, więc i ból uderzenia strócin zniósł z cierpliwością anielską. Wstyd mi jakoś było przyjmować od niego ten napój pocieszenia, ale że w wódce kocham się od wielu lat, a tylko wyjątkową ją piję, bo mi znów żona nie pozwala, to mi było jakoś trudno oprzeć się okazji.

W każdym razie pięknie te przeprosiny wypadły, zwłaszcza, że z towarzyszy polowania każdy butelczynę miał w kieszeni (ja też, ale z herbatą). Wiem tylko

tylko, że już dalej nie polowałem, ani nie strzelałem, ani też do mnie nikt nie strzelał. Przypominam sobie jednak, że w stanie bardzo nieszczęsnym zbudziłem się po kilku godzinach snu w gościnnym dworze w łóżku z głową obwiązaną i dziwnie, dziwnie ciężką... W sąsiednim pokoju usłyszałem szczebiotanie i pofurkiwanie sukienek, z czego mogłem wnosić, że z racji polowania we dworze zjazd był liczny i że zanoszą się na większą zabawę.

Bóg mi świadkiem, że okrutną wycierpiałem mękę moralną, leżąc w ciszy samotnego pokoju i w niedoświetlonej własnej półświatłości. Z jednej strony wierność małżeńska, z drugiej — nęcąca wdziękami młodość. Tu oklaski (bolesne) roznamiętnionej w gniewie żony, tam słodki wiew młodych ust dziewczęcych, tu utrapienie i zgnębienie niewoli małżeńskiej, tam tęsknota za rokocznem w świat wylecieniem. Człowiek niedołężny, człowiek słabego serca i woli byłby się obrócić twarzą do ściany i cudnie marząc sny o poślubnej żoneczce, spalby snem sprawiedliwych do rana. Ale ja artysta, żołnierz, marzyciel, poeta, myśliciel dziki, łowca, nie mogłem leżeć bezczynnie, kiedy czułem, że tuż za ścianą przewala się morze całe ludzkich namiętności i pragnień młodości. Nie byłam muzykalny, kart do rąk nie biorę, innych instrumentów muzycznych też nie używam, ale nie mogę zapomnieć, że niegdys za moich najlepszych lat życia bezpowrotnie straconych, umiałem wygrywać cuda na instrumencie duszy kobiecej. I tak, jak klarncista nie wyrzecznie się chyba do końca życia swego klarnetu, a skrzypek swoich skrzypceczek — tak i ja nie zrezygnuję z tego instrumentu, jakim potrafi być kobieta młoda, piękna i rozumna, to znaczy wiedząca, po co Pan Bóg ją stworzył. Za taką ko-

starostwa. Rządzą pisarze gminni i ekonomici, a dzisiejsi dygnitarze wódzcy. Urządzi wreszcie i niefortunna obrońca p. Jurystowskiego, wiceprezident sądu p. Wawrzkowicz. Prawdopodobnie przyłączy się do tego Halpern inni.

Polska nie traci przez usunięcie Jurystowskiego, a zyskać może wiele, a tylko wtedy, gdy miejsce po nim zajmie człowiek rzeczywiście odpowiedni na stanowisko. Należy pamiętać, że to krysy, a kresy te płyną.

Żegnając p. Jurystowskiego jako wojewodę, przypomnę mu jeden fakt historyczny: Gdy do króla chłopków Kazimierza Wielkiego przyszli kmiotkowie polscy skarżąc się na ucisk ze strony szlacheckich panów, król przyrzekł nadużycia ukrócić a krzywdy wynagrodzić. Obecna prztem królowa rzekła do otaczających dworzan: „Król Jegomość ukróci nadużycia i wynagrodzi szkody, ale kto t ludziami zwróci lzy wylane i męki przcierpiane?“ Tak jest. Błędy polityczno-administracyjne p. Jurystowskiego dać się naprawić, ale te straty materialne i lzy wylane i udręki moralne zadane swym podwładnym zupełnie niezastąpienie to zabierze p. Jurystowski ze sobą przechodząc w „zasłużony“ stan spoczynku.

Nakoniec parę słów pod adresem stanisławowskich przyjaciół „Gazety codziennej“. Mylicie się panowie. „Gazeta Codzienna“ nie przypisuje sobie zasługi usunięcia p. Jurystowskiego ze stanowiska wojewody. Przypominam, że w początkach Gazeta nie występowała przeciwko niemu, przeciwnie, brała go w obronę. Dopiero gdy p. Jurystowski pokazał farbę i zaczął działać na szkołę w Polsce, „Gazeta Codzienna“ wierna swemu programowi, wytykała konsekwentnie błędy popełniane przez niego, wierząc że przecie władze warszawskie przyjdą wreszcie do przekonania, że p. Jurystowski nie nadaje się na tak odpowiedzialne stanowisko.

„Gazeta Codzienna“ spełniła tylko swój obowiązek i zapewniam panów, że następcy p. Jurystowskiego przypomnę wszystkie błędy i krzywdy popełnione przez jego poprzednika. Przypomnę pp. Golińskiego, Brückmanna, Burzyńskiego, Bilogana i innych w tej nadziei, że on dawne krzywdy wynagrodzi, błędy poprawi, a do nowych nie dopuści.

Omega.

biętą pójde wszędzie, wszędzie. Tak też i wtedy oprzeć się pokusie nie mogłem, a Bóg mi dał piękne zwycięstwo... nad zającami!

Owa bowiem kobieta, którą w ten cudowny wieczór poznałem, zaczęła zrazu mi niepomniernie dokuczać mem niedołęstwem myśliwskim. Kiedy jednakowoż znalazłem się chwileczkę sam na sam z nią, spostrzegłem, że gra wobec mnie wielką kłamliwą grę, a gdy jej o tem wręcz powiedziałem, nie mogło się dłużej zaslaniać jakimś udawaniem, lecz przeciwnie z taką jakąś niepomnierną serdecznością i szczerością zaczęła do mnie przemawiać, że się jak posąg zwałem d jej nóg i wyznałem jej swą miłość. (Panie, bądź miłościw mnie grzeszemu!) I czy kto wierzyłby, że od tego momentu stałem się dobrym myśliwym i dobrym strzelcem...

Niech jednak nikt nie pyta, jak się to stało, ale niech posłucha rady doświadczonego człowieka, a przekonana się, że wartość ma ona pierwszorzędna: „Jeśli młodziemiec skromny i cnotliwy a nieznanaty oddaje się łowiectwu i niema w niem szczęścia, to widocznie nie jest stworzony ku temu rzemiosłu. Jeśli jednak myśliwstwo uprawia mąż dojrzały, obarczony żoną, a ono nie wiezie mu się, to sam sobie jest winien, albowiem widocznie stoi mu na drodze duch nieczysty, którego nie umie pokonać. Tym duchem złym najczęściej jest własna żona. Nic zaś nie jest lepszym lekarstwem przeciwko szatańskiemu działaniu złej mocy, jak piękne, białe rączyny niewiasty, której posiadać niewolno“...

Czy teraz Wam jasne, Szanowni Czytelnicy, dlaczego tak bardzo pudłowałem na moich polowaniach? Już lepiej strzelałem. Jutro znów się wybieram na zające.

B. S.



## Kiedy to się skończy?

Zamiast superfosfatu — szmuglowany tytoń.

W środę wieczorem na tut. głównym dworcu funkcjonariusze policji państwowej zakwestjonowali wagon adresowany z Gdańska do Krośniewic (koło Kutna) dla tamtejszej żydowskiej firmy. Wagon zadeklarowano jako ładunek superfosfatu.

Przy dokładnym zbadaniu zawartości wagonu i worków, znaleziono miast superfosfatu w niektórych workach tytoniu ogólnej wagi 47 centnarów.

Szmuglowany z Gdańska tytoń policja skonfiskowała i odesłała go władzom skarbowym.

## Jak żyją pustelnicy w Tybecie?

Hinduskie pismo „Maha-Bodhi“, donosi o ciekawym odczycie o Tybecie, który wygłosiła znana badaczka i podróżniczka angielska, Aleksandra David Neel, która swego czasu bawiła w Kalkucie. Poniżej podajemy tę część odczytu, która mówi o życiu pustelników w Tybecie.

Życie pustelnicze ma oddawna dla Tybetańczyków szczególny urok. Obecnie, gdy pustelnicy na świecie w ogóle należą do niezwyklej rzadkości, Tybet liczy ich zawsze bardzo wielu. Każdy lama, który pragnie zdobyć sobie poważanie zarówno duchownych, jak ludności, musi spędzić znaczny okres życia w zupełnej samotności. Ta samotność nazywa się w Tybecie „tsam“. Dosłownie oznacza ten wyraz stworzenie nieprzebytej przez gród pomiędzy sobą, a światem zewnętrznym. Są różne rodzaje „tsamu“: 1) Lama lub zwykły człowiek zamyka się w swoim pokoju, lub w budynku i nie styka się z nikim poza członkami swej rodziny. Nie wychodzi on poza obręb domu, czy pokoju i nie przyjmuje nikogo. 2) Ktoś zamyka się w swym pokoju i widuje jedynie stróża. Można spoglądać przez okno, ale nie wolno być przez nikogo widzianym. W pewnych wypadkach można przyjmować wizyty, ale rozmawiać można tylko poprzez gęstą zasłonę, tak, by pustelnika można słyszeć, ale nie widzieć. 3) Ktoś opuszcza dom własny

i zamyka się w jakiejś opuszczonej chacie lub jaskini, w opuszczonej jamie górskiej. Tutaj posługi spełniać może tylko uczeń, stróż lub ktoś z rodziny. Nie może jednak widzieć pustelnika, ani z nim rozmawiać, mus i pozostać przez czas odbywania pustelni — niemy. Przyjęty też jest taki sposób przebywania w pustelni, że pustelnik zamieszkuje domek w dziedzińcu, otoczonym dokoła wysokimi murami. Ten rodzaj pustelni zowie się „san khang“. 4) Daleko cięższym rodzajem tsamu jest ten, który wymaga zupełnej ciemnicy. W tym wypadku pustelnik jest zupełnie odosobniony. Otrzymuje pożywienie przez otwór w ścianie, który zaopatrzony jest w podwójne okiennice, by udaremnić wszelkie przedostanie się światła do ciemnicy, gdy mu podają pożywienie. Niektórzy pozostają w ciemnicy pewien tylko czas, inni całe życie. Zwykle odcięcie od świata trwa trzy lata, trzy miesiące, trzy tygodnie, lub trzy dni.

Obok tego rodzaju pustelników, znajdują się tacy, którzy całe swe życie spędzają na pustelni, w miejscach niedostępnych. Żyją oni zupełnie sami, spełniając wszelkie posługi. W długich odstępach czasu dostarczają im najkonieczniejszych środków żywności na umówione miejsce ich uczniowie lub członkowie rodziny.

## Teatrzyk „Nowości“, ul. Bydgoska 12 - Tel. 8-56

Dziś! Pożegnalny występ całego zespołu z Staruszkiewiczem Dziś na czele i BENEFIS ulubieńców publiczności GAJEWSKICH którzy odtworzą obrazek z czasów Ks. Józefa Poniatowskiego p. t. ULAN i DZIEWCZYNA Jutro w niedzielę całkowita zmiana programu.

## Za obrazę Prokuratora.

Wczoraj w godzinach południowych przywieziono dorózką do gmachu sądownego w Toruniu b. dyrektora banku zbożowego Wachowiaka, przebywającego tutaj na „urlopie zdrowotnym“ uzyskanym od grudniowych władz więziennych.

W swoim czasie postępowaniem i za-

chowaniem się Wachowiaka, uczył się słusznie dotkniętym p. prokurator Janicki, który spowodował skargę przeciwko Wachowiakowi o obrazę urzędnika państwowego w czasie pełnienia służby. Po przeprowadzonej rozprawie, na której Wachowiak zaprotestował przeciwko osobnemu składowi trybunału, skazano W. na 6 tygodni więzienia.

## Tajemniczy zamach samobójczy.

Dziś nad ranem w domu przy ulicy Łaziennej nr. 28 wśród tajemniczych okoliczności w obecności kilku osób popełnił zamach samobójczy rezerwowy oficer

marynarki. Rannego, którego stan nie jest niebezpieczny, przewieziono do Lecznicy Miejskiej.

## Ostatnie depeşe.

BERLIN, 30. 1. (PAT.)

Braun został ponownie wybrany prezydentem pruskiej rady ministrów 221 głosami na 435 głosujących.

CHICAGO, 30. 1. (PAT.)

Na wczorajszej giełdzie nastąpiła dalsza zwyżka cen pszenicy na maj, która doszła do 2 dolarów i 5 ct. Zwyżkę przypisać należy zakupom rosyjskim, rumuńskim i bułgarskim.

PARYŻ, 30. 1. (PAT.)

„Journal“ donosi z Duesseldorfu, że wojska belgijskie ewakuowały Wese i Dorsten. Wojskowe władze francuskie w

Bochum wydały rozkaz opróżnienia wiele gmachów publicznych w tem mieście.

## MAŻ I ŻONA W PODRÓŻY PIESZO DOKOŁA ŚWIATA.

We Lwowie bawi para małżeńska dziennikarzy z Brukseli, niejacy Stepingerowie, którzy podróżują pieszo dokoła świata. W razie zakończenia podróży, która ma nastąpić 8. maja 1930 roku, otrzymają w Brukseli 340 tys. franków. Dziennik, który ze sobą Stepinger wozą, zawiera podpisy Poincarego, Eberta, Benesa, Mussoliniego i innych. Dotychczas ta para dziennikarzy przeszła Francję, Niemcy, Austrię, Włochy, Jugoslawię, Węgry i Rumunię. Lwów opuszczają w czwartek, udając się do Warszawy.

## Narodowe stanowisko „Słowa Pomorskiego“ i „nienarodowa“ odpowiedź „Expressu Pomorskiego“.

Na prośbę konsulatu niemieckiego z dnia 26. 1. 1925 o umieszczenie notatki, że w biurze Konsulatu znajduje się depeşe wa księga adresowa Rzeszy Niemieckiej zawierająca zestawiony w języku polskim (!?) alfabetyczny rejestr towarowy. „który ułatwia wynalezienie żyjących firm“. „Express Pomorski“, będący zawsze wykładnikiem zdrowej i niezależnej myśli narodowej polski, odmówił pismem z dnia 29. b. m. umieszczenia „notatki“, której cele są aż nadto przejrzyste dla każdego trzeźwo myślącego obywatela-Polaka, szczególnie dzisiaj — „gdy stanowisko władz niemieckich i ewentualnie nawet gdańskich w stosunku do Polski, wywołuje w społeczeństwie naszym reakcję, której hasłem odnośnie do sfer gospodarczych Gdańska a zarazem i Niemiec jest samowystarczalność polska.

Ze zdumieniem czytamy w dzisiejszym numerze „Słowa Pomorskiego“, organu przypisującego sobie stale wyłączny patent na opinię i myśl narodową, hu rapatryoty notatkę, która bez komentarzy mówi dobitnie sama za siebie, pod nagłówkiem: „Do wiadomości kupców i przemysłowców“, „Słowo Pomorskie“ podaje w tym samym numerze artykuł wstępny — jakby dla ironji — „Ponczony Konsul niem.“, a równocześnie propag. wrogi przemysł niemiecki. A więc w myśl intencji i życzenia „Słowa Pomorskiego“ panowie kupcy-Polacy, korzystajcie tłumnie z usług „Słowa Pomorskiego i „Deutsches Konsulat i Thorn“ i w chwili, gdy Gdańsk prowokuje Naród polski, zapelniajcie rynki zbytu polskiego — tandetę niemiecką.

### TEATR MIEJSKI.

Ponowny, krótki już cykl występów znakomitej artystki, p. Olgi Orleńskiej przyniesie dziś, w sobotę efektowną operetkę „Cnotliwa Zuzanna z 35-proc. zniżką cen, a jutro wiecz. pełną sentymentu i dowcipu, a cieszącą się olbrzymim powodzeniem komedję Picarda „Malżeństwo Fredeny“.

Jutro popoł. (z 50-proc. zniżką) klasyczna operetka J. Straussa „Zemsta nie toperza“, dawno już nie ukazująca się na afiszu.

„Eros i Psyche“ na scenie naszego teatru.

„Eros i Psyche“, przepiękne dzieło Jerzego Żuławskiego, będzie najbliższą „wielką“ premierą naszej sceny. Do tyt. kreacji „Psyche“ pozyskano wielkiej miary artystkę, a znakomitą roli tej interpretatorce, Laure Dunin-Osmólską. Erosiem będzie dyr. Benda, który też dzieło reżyseruje. Blaksa odtworzy p. Lenk, inne role główne pp. Bolko, Rdzawicz, Żdzitowiecki, Dąbrowski, Brókowski, i pp. Rom ska, Zarembina, Żelopińska, Bogucka, Nettówna, Wiesławska, Łodzińska, Lisicka, Pillati i t. d. Poza tem w premierze udział bierze cały zespół i liczne rzesze komparsów i statystów.

WIECZORNICA ARTYSTYCZNA W TEATRZE.

Dyrekcja oraz uczniowie szkoły dramatycznej urządzają w sobotę, dnia 31. b. m. „Wieczornicę artystyczną“ w Teatrze Miejskim.

Program zapowiada tysiąc niespodzianek. Pierwszą z nich będzie napewno występ słynnej i nam wszystkim dobrze znanej Olgi Orleńskiej, której podobno ma akompanjować dyrygent opery warszawskiej i były dyrektor opery poznańskiej p. Dołycki. Resztę programu wypełnią występy artystów tutejszego teatru. Tysiącną niespodzianką będą zapewne „kawaly“ ulubionego komika p. Wiśniewskiego, które niejednego do łez wzruszą.

Protęktorat nad wieczornicą objął łaskawie p. prezydent miasta Bolt. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Koncert „Dzwonu“. Przypominamy zwolennikom śpiewu o koncercie, który odbędzie się w niedzielę dnia 1-go lutego r. b. w salach „Dworu Artusa“, urządzony staraniem tut. Koła Śpiewu „D z w o n“.

Program bardzo urozmaicony; pomiędzy innymi uczestnicy będą mogli usłyszeć po raz pierwszy chór katedralny „L u t n i a“ z Włocławka (laureat Nadwiślańskiego Okręgu), który wspólnie z Dzwonem zaśpiewa Moniuszki Baladę o Florjanie Szarym. Solo odśpiewa jeden z najlepszych barytonów p. Rogalski. Koncertować będą także znani w kołach tut. artyści i to: W. P. prof. Niekraszowa, p. W. Bielajew i p. Wycisłowa. Jak się dowiadujemy zainteresowanie się koncertem jest wielkie, bo większa część biletów już rozsprzedana.

### Z E K S I

Dnia 10. lutego tego łockia bal wyższych drużbów w sali Dworu Artusa w Toruniu.

Wartaloby pójść na brzytwę, bo będzie moc gawrów z białami a szczególnie brzan ze szkiełkami, obręczami i arkana-

mi, ale pewnie lapiduchów i burych nie zabraknie i gotów jąd oberwać po razowie i dostać się na świeże siano a conajmniej chwacę.

Będzie tam można klawo sobie pomigać i podkirzyć harą, cienkim otówkiem i szampitrem, jako że to wtorek a nie dzień antyalkoholowy — a i z niejedną skicią z pięknymi bałuchami siuchtem pobibrać i potaćzyć, ale cóż, kiedy czarna chmura Mayer z błyskawką i ze swym skowyrem, którego nie można zakatrupić, zostanie pewnie na kapie przy kwirasach a i na salach dużo będzie z całego Pomorza niższych i wyższych stróżów, pilatów, śledzi, oficerów i innych głodomorów, i już cię doliniarzu czeka bocian, kamiołka na melonie, bartek i areywiwa.

Choć zatem pójdzie na bal cały Toruń i Pomorze, my doliniarze, marwichry, arystokraci, meterzy, kimiarze, klawisznicy i woreczkarze, my koronkowi robotnicy nie dajmy się capnąć na żadne zaproszenia.

WIECZORNICA W ŻEŃSKIEJ SZKOLE WYDZIAŁOWEJ.

Żeńska Szkoła Wydziałowa urządziła w niedzielę, dnia 1. lutego o godz. 19-ej wieczornicę, na którą rodziców i przyjaciół uprzejmie zaprasza Zarząd Szkoły.

## Co grają w Teatrze?

Dziś.

„Cnotliwa Zuzanna“.

Jutro.

„Malżeństwo Fredeny“.

C R I S T A L

Dziś I serja

QUO VADIS

Najpotężniejszy film świata podług słynnej powieści H. SIENKIEWICZA. Początek o g. 4 1/2, 6, 7 1/2 i 9, w niedz. o g. 3

P A L A C E

DZIŚ

Miasto rozkoszy

Wspaniały, potężny dramat, filmowany nowoczesną metodą, ilustrujący ból, rozpacz i dzieje nieszczęśliwej kobiety. 10 aktów, w roli głów. Mozzuchini i Lisienko Początek og. 5 1/2, 7 i 8 1/2, w niedz. o g. 4

„CORSO“

Dziś III serja

obrazu

Bogini Dżungli

Kły Aligatora

Początek o g. pół 5, w niedz. o g. 3 pop.

Kino „Orzeł“ Variete

Grudniadz, ul. Wybiekiego 19 Od 8 stycznia 1925

Quo Vadis?

według nieśmiertelnego dzieła H. Sienkiewicza.



01061-2/K

## Posiedzenie Rady Miejskiej

w **środe**, dnia 4-go lutego 1925 r. o godz. 6-tej wieczorem.

—0—

## Posiedzenie Wydziałów Administracyjnego i Finansowego

w **poniedziałek**, dnia 2-go lutego 1925 r. o godzinie 6-tej wieczorem.

Porządek obrad wywieszony w ratuszu.  
Toruń, dnia 21 stycznia 1925 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
(-) Dr. Dandelski.

708

### Hemorojdy

Czopki hemorojdalne A. Gaseckiego znane dawniej pod nazwą

### „Varicol“

usuwają ból, pieczenia, krwawienia, swędzenia zmniejszają guzy (żyłaki). Żądać w aptekach.

### „Szwajcarskie gorzkie zioła“

(z kogutkiem) znakomicie ułatwiają funkcję organów trawienia

Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przewlekłej otyłości. Sprzedają apteki i drogerje.

### Sprzedam

stół przed kanapę, — krzesła, bielizniarkę — (Vertiko), zegar ścienny i inne rzeczy. Rosicki, Konopnickiej 27.

### Najpocześniejszy BÓL GŁOWY



usuwają proszki dla dorosłych „z kogutkiem“ wyrobu apteki A. Gaseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki.

### Wszelkie druki

wykonuje szybko i starannie

Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska.  
Toruń, Piekary 14. Telefon 476



\*\*\*\*\*  
  
 Zegary :: Ślubne obrączki :: Bizuterje  
 poleca po nadzwyczaj niskich cenach  
**Jan Nalaskowski**  
 Toruń, ulica Różanna 5 (wejście z Piekar).  
 \*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

## ZWIĄZEK KOLEJARZY Z. Z. P. TORUŃ

urządza

w **niedziele**, dnia 1-go lutego 1925 roku w sali „Strzelnicy“ przy ulicy Przedzamcze

## Z A B A W Ę

z przedstawieniem amatorskiem

Od godz. 6—7 wieczorem KONCERT orkiestry policyjnej. — O godzinie 7-mej odegrana zostanie przez kółko amatorskie kolejarzy jednoaktówka p. t.

### „Błądek opętany“

Po przedstawieniu

### tańce

O liczny udział prosi ZARZĄD

\*\*\*\*\*

### Zostałem mianowany notariuszem

prowadzę kancelarię adwokacką i notarialną w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza nr. 3

### Dr. Wacław Kalicki

### Stowarzyszenie Polaków Kresów Wschodnich Kolejna zabawa towarzyska

odbędzie się

w „Ognisku“, Mostowa 6, w sobotę, dnia 31-go stycznia o godzinie 20-ej.

### U w a g a !

## Wielka przedsezonowa sprzedaż obuwia rozpoczyna się z dniem 1. lutego b. r.

Nadeszły już wielkie transporty towaru zakupionego na ten cel w fabrykach krajowych i zagranicznych po wyjątkowo niskich cenach. — Szanowni Odbiorcy zechcą niewątpliwie we własnym interesie tą rzadką sposobność wykorzystać celem taniego kupna doskonałego obuwia.

**Jan Zieliński - największy skład obuwia na Pomorzu**  
 Szeroka nr. 31 Telef. 175 Toruń — Bydgoszcz Gdańska 164 Telef. 1652

## Przewodnik przemysłowo-handlowy po Toruniu

Wymienione poniżej firmy polecamy Szanownym Czytelnikom.

<p><b>Artykuły spożywcze</b></p>	<p><b>T. Chmurzyński i Gorczyński</b> Toruń, Prosta 15—17. Fabryka likierów, koniaków araków.</p>	<p><b>T. Leśniewska</b> Pracownia garderoby damskiej i dziecięcej. Toruń, ul. Klonowicza 30 II. p. poleca się do wykonania ubiorów damskich i dziecięcych po cenach jak najniższych.</p>	<p><b>Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski K. Karaszewski</b> Toruń, ul. Św. Katarzyny 12. poleca zegary, zegarki, budziki i biżuterję. — Przyjmuje wszelkie reparacje złotych i srebrnych zegarków.</p>	<p><b>Wyroby skórzané - Parasole</b></p>
<p><b>Dom delikatesów i towarów kulinarnych</b> dawn. L. Dammann i Kordeš T. z o. p. Handel win i likierów. Toruń, Stary Rynek 31. Tel. 51</p>	<p><b>Wyroby cukiernicze</b></p>	<p><b>K. Lewandowski</b> Toruń, Żeglarska 28 I. p. Specjalny zakład krawiecki eleganckiej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej. Materiały wszelkiego gatunku stale na składzie. Ceny przystępne.</p>	<p><b>Tytonie</b></p>	<p><b>Paweł Billert</b> Nowy Rynek, róg Prostej. Jedyny specjalny skład torebek damskich, waliz, tek, parasoli, lasek i t. p. — Kolektura loterii państwowej.</p>
<p><b>Zakłady stolarskie</b></p>	<p><b>Fabryka</b> — cukrów, czekolady chałwy —</p>	<p><b>Blawaty</b></p>	<p><b>Henryk Klimczewski</b> Rynek Staromiejski 3 Skład wyrobów tytoniowych i przyborów do palenia — również sprzedaż weksli i znaczków stemplowych.</p>	<p><b>Kawiarnie i cukiernie</b></p>
<p><b>Bolesław Kosiński</b> warsztat stolarsko tapicerski Toruń, ul. Mickiewicza 118 d. poleca się do wykonania kompletnych urządzeń pokoi jakoteż mebli wyściełanych po cenach bezkonkurencyjnych.</p>	<p><b>J. Sybłski i A. Krzemieński</b> Toruń, Łazienna 28, I. p. w podw. polecają znane z dobroci swoje wyroby wykonane przez najznakomitszych majstrów znanych w kraju i zagranicą.</p>	<p><b>Mieczysław Hoffmann</b> dawn. S. Baron Skład blawatów, towarów krótkich i kapeluszy damskich. Toruń, ul. Szewska 20. Tel. 320</p>	<p><b>Pianina</b></p>	<p><b>ED. HOFFMANN</b> Cukiernia, Nowy Rynek 12, Tel. 618. Spec. zamówienia poza dom, pierwszorzędny wyrób. Zasada: niskie ceny.</p>
<p><b>Heinrich i Krüger</b> Toruń, ul. Słowackiego nr. 43 Pracownia stolarska wykonuje sypialki, jadalnie i gabinety męskie po cenach przystępnych.</p>	<p><b>Krawiectwo</b></p>	<p><b>Zakłady zegarmistrzowskie i złotnicze</b></p>	<p><b>A. Zabel,</b> Toruń, ul. Kazimierza Jagiellończyka 6 parter prawo, blisko dworca miejskiego, poleca pierwszorzędne pianina z dobrej firmy zagr.</p>	<p><b>Różne</b></p>
<p><b>Wyroby żelazne</b></p>	<p><b>Wojciech Woźniak</b> Toruń, ul. Szewska 18. Zakład krawiecki. Poleca się do wykonania pierwszorzędnej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej po cenach przystępnych.</p>	<p><b>Józef Nawrocki</b> Ul. Szewska 24. Skład zegarmistrzowski - jubilerski. Zegary, biżuterja, zegarki w złocie i srebrze; ślubne obrączki szczerozłote. Własna pracownia repar. zegarków i biżuterji. Fachowe wykonanie.</p>	<p><b>Dbuwie</b></p>	<p><b>Olejarnia</b> Zakup nasion oleistych i wymiana na olej i kuch Toruń, ul. Grudziądzka 13/15 blisko parku Wiktorji i fabr. Drewitz.</p>
<p><b>Aleksander Mroczkowski</b> Toruń, ul. Chełmińska. Skład towarów żelaznych i stalowych. Magazyn sprzętów domowych i gospodarczych.</p>	<p><b>Zakład Krawiecki Związku Inwalidów.</b> Toruń, ul. Wysoka</p>	<p><b>Obuwia</b> Toruń, ul. Królowej Jadwigi poleca wielki wybór damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach najtańszych.</p>	<p><b>Jan Lisieński</b> Toruń, ul. Królowej Jadwigi poleca wielki wybór</p>	<p><b>Pralnia Warszawska</b> Toruń, Mickiewicza 93. Pranie i prasowanie sztywnej i miękkiej bielizny. Ceny przystępne — wykonanie solidne.</p>
<p><b>Wina - wódki - likiery</b></p>	<p>Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiecki po cenach 50% niżej taryfy. Czysty dochód przeznaczony na zapomogi dla wdów i sierot po poległych.</p>	<p><b>Jan Lisieński</b> Toruń, ul. Królowej Jadwigi poleca wielki wybór damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach najtańszych.</p>	<p><b>Obuwia</b> Toruń, ul. Królowej Jadwigi poleca wielki wybór damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach najtańszych.</p>	<p><b>Pralnia Warszawska</b> Toruń, Mickiewicza 93. Pranie i prasowanie sztywnej i miękkiej bielizny. Ceny przystępne — wykonanie solidne.</p>

Ceny prenumeraty: Miejsowe 2,50 zł., z odosowaniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: (wiersz maletrowy) na stronie 7 łamowej 10 gr. Na stronie 4 łamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Ruch towarzystw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakcyjny. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.



**J. G. Adolph nast.**  
**właśc.: St. Strzelecki**  
 Tel. 50. Ul. Szeroka 25. Tel. 50.  
**Dom delikatesów**  
**Fabryka wódek**  
**i likierów.**  
 Zał. w roku 1809. — Zał. w roku 1809.



**Artykuły męskie**  
 po korzystnych cenach poleca  
**Kaz. Witkowski**  
 skład artyk. męsk.  
**TORUŃ**  
 Szeroka 19.

**Helena Dywińska**  
 Piekary nr. 43 II ptr. Piekary 43 II ptr.  
**SPECJALNY**  
**skład kapeluszy damskich**  
 w różnych fasonach.  
 Także przyjmuje się do przefasonowania i farbowania.  
 Wykonywa się futrzane czapki, muflki i kolnierze w najnowszych fasonach.  
 Ceny przystępne. Ceny przystępne.

**Warszawska Pracownia**  
 okryć, kostjumów  
 sukien i bielizny  
 maszyn. mereżki  
 plisowanie  
 karbowanie sukien  
 dekatyzowanie materiałów  
 oraz  
 hafty kurbelowskie  
**S. BIAŁOWAŚ**  
 Stary Rynek 8 II. p. Telefon 463

**EXPRESS 1925 POMORSKI**

Styczeń	Notatki	Luty	Notatki	Marzec	Notatki
1 C N. Rok		1 N 4. po 3 Kr.		1 N 1 Postu Al	
2 P Makarego		2 P MB. Grom.		2 P Symplic.	
3 S Okt. św. Jan		3 W Błażeja b.		3 W Kuneg. ces.	
4 N I. po N. R.		4 S Andrzeja		4 S S. d. Kaz.	
5 P Wig. Teles.		5 C Agaty p.		5 C Teofila	
6 W Obj. P. 3 Kr.		6 P Tytusa b.		6 P S. d. Perp.	
7 S Lucjana		7 S Romualda		7 S S. d. Tom.	
8 C Sewer. b.		8 N St. Zap.		8 N 2 Postu	
9 P Marjana p.		9 P Cyryla b.		9 P Franc. wd	
10 S Agatona		10 W Scholast.		10 W 40 Męczen.	
11 N 1. po 3 Kr.		11 S Obj. NMP.		11 S Eulog. kapł.	
12 P Arkadj. m.		12 C Zał. Zg. S		12 C Grzegorza	
13 W N. Rodz.		13 P Juljana m.		13 P Nicefora b.	
14 S Hilarego		14 S Wal. kapł.		14 S Matyldy kr.	
15 C Pawła pus.		15 N Mięsopest.		15 N 3 Postu	
16 P Marcel. p.		16 P Oniezyma		16 P Cyrjaka	
17 S Antoniego		17 W Sylwina b.		17 W Patryc.	
18 N 2. po 3 Kr.		18 S Symeona		18 S Cyryl. Jer.	
19 P Marjuszka		19 C Mansweta		19 C Józefa Obl.	
20 W Fabj. i Seb.		20 P Leona b.		20 P Archippa	
21 S Agnieszki		21 S Sewerjana		21 S Bened. ap.	
22 C Wincentego		22 N Zapustna		22 N 4 Postu	
23 P Rajmunda		23 P Serg. m.		23 P Wiktorjana	
24 S Tymot.		24 W Mac. ap.		24 W Gabr. A.	
25 N 3. po 3 Kr.		25 S Fop. Cezar.		25 S Zw. NMP.	
26 P Polikarpa		26 C Aleksandr.		26 C Ludgira b.	
27 W Jan Chryz.		27 P Leandra b.		27 P Jana Dam	
28 S Obj. s. Agn.		28 S Romana op		28 S Jana Kap.	
29 C Franc. Sal.				29 N 5 PostuFaz	
30 P Martyny p.				30 P Kwiryra	
31 S Piotra N.				31 W Balbiny	
Kwiecień	Notatki	Maj	Notatki	Czerwiec	Notatki
1 S Hugona		1 P Fil. i Jak.		1 P P. Z. Świąt	
2 C Franc. a P.		2 S Atanazego		2 W Marc. Piot	
3 P 7 bol. NMP		3 N 3 po Wielk.		3 S S. d. Pauli	
4 S Izydora b.		4 P Florjana M		4 C Okt. Wn. P.	
5 N Palmowa		5 W Piusa V. p.		5 P S. d. Bonif.	
6 P Celestyna		6 S Jana ap.		6 S S. d. Norb.	
7 W Epifanijusa		7 C Domicell		7 N Trój. s Rob	
8 S Amanejus.		8 P Stanisł.		8 P Medarda	
9 C W. Wielki		9 S Grzeg. Naz		9 W Jryma i F.	
10 P W. Męka J.		10 N 4 po Wielk.		10 S Małgorzaty	
11 S W. Wigilja		11 P Mam. i Fr.		11 C Boże Ciało	
12 N Wielkanoc		12 W Nereusza		12 P Jana w.	
13 P P. Wielk.		13 S Serwacego		13 S Antoniego P.	
14 W Justyna F.		14 C Bon. facego		14 N 2 po Św.	
15 S Bazyl. i An.		15 P Jan d. l S.		15 P Wita Mod.	
16 C Lamberta		16 S Andrzeja		16 W Benona b.	
17 P Anicet pp		17 N 5 po Wielk.		17 S Nikandra	
18 S Apoloni m.		18 P K. d. Wen.		18 C Marka i M	
19 N 1 po Wielk.		19 W K. d. Piotra		19 P Najśw. S. J	
20 P Sulpicjusza		20 S K. d. Wig.		20 S Sylwerjus.	
21 W Anzelma		21 C Wnieb. P.		21 N 3 po Św.	
22 S Sotera i K.		22 P Julji p.		22 P Paulina b.	
23 C Wojc. b.		23 S Dezyd.		23 W Wig. św. Jana	
24 P Fidelisa k.		24 N 6 po Wielk.		24 S Nar. św. Jana	
25 S Marka ew.		25 P Grzegorza		25 C Wilhel. op.	
26 N 2 po Wielk.		26 W Filipa Ner.		26 P Jana i P.	
27 P Zyty p.		27 S Bedy w. d		27 S Władysława	
28 W Pawła od k.		28 C Augustyna		28 N 4 po Św.	
29 S Piotra m.		29 P Maksyma		29 P Piotra i P.	
30 C Katarz. Sen.		40 S Wic. Feliksa		30 W Wsp. św. P.	
		41 N Ziel. Św.			



**H.J. Cołbecki**  
 Toruń - ul. Szewska 26.  
 Stale wielki wybór  
 w obrączkach ślubnych,  
 biżuterji,  
 zegarkach oraz zegarach  
 salonowych i stojących.  
 Własny warsztat reparacyjny.  
 Geny umiarkowane.  
 Obsługa fachowa.

**Ludwik Szymański**  
 urzędowy spedytor kolei państw.  
 Żeglarska 3 Toruń. Tel. 909/914  
**Spedycja towarów**  
 koleją i wodą.  
**Transport mebli**  
 przeprowadzki.  
**Magazynowanie**  
 Magazyny z bocznkami kol.  
 Wyladowanie wprost z wa-  
 gonu z zaoszczędz. zwózki.  
**ŻEGLUGA**  
 parostatki wycieczkowe jak  
 i holownicze do holowania  
 tratw i berlinek każd. czasu.  
**Zwózka**  
 całowagonowych przesyłek  
**Wypożyczenie**  
 koni i wozów  
 po cenach bardzo niskich.  
**Oddział w Gdańsku**  
 Kohlenmarkt 21 Telefon 5152.

**St. Cichocki**  
 TORUŃ  
 Królowej Jadwigi 20  
**Skład towarów żelaznych,**  
**maszyn i narzędzi.**  
  
 TELEFON Nr. 374.  
 Konto bankowe:  
 Bank Związku Spółek Zarobk.  
 Oddział w Toruniu.

  
**Pilnikarnia i Szlifiernia**  
 Toruń — Piekary 14  
**JULJUSZ HOFFMANN**  
 mistrz pilnikarski (dawniej SEEPOLT)  
 Polecam się  
 do nacinania tępych pilników  
 i raszpli każdego gatunku.  
 Także wymieniam tepe na ostre za dopłatą.  
 Nowe pilniki i raszple w każdym gat. do nabycia.

**M. Sabaraj i Balcerowicz**  
 Pierwszorzędna  
**pracownia krawiecka**  
 wykonuje  
**garderobę damską,**  
**męską i wojskową**  
 według najnowszych żurnali.  
 Szczytna 5. TORUŃ Szczytna 5.

  
**Obuwie**  
 w wielkim wyborze po cenach najtańszych poleca  
**Jan Lisiński**  
 TORUŃ, Królowej Jadwigi 5.



BACZNOŚĆ!

Pierwsza

# Toruńska Fabryka Kapeluszy

ul. Łazienna 20 (naprzec. kościoła św. Jana)

do przefasonowania wszelkich modeli kapeluszy damskich, męskich i dziecięcych oraz ze skóry, aksamitu i jedwabiu.  
Ludwik Świgoń.

BACZNOŚĆ!

Bielizna  
damska  
i męska

**J. Skalski**  
Toruń, ul. Szeroka 8 - Tel. 295

Artykuły  
męskie.

**PARZYBOK i RYDLEWSKI**

ul. Chetmińska 9

Kryształy Galanterja

Wyroby platerowe

Przybory sportowe

Zabawki dziecięce.

Jedyny skład tego rodzaju na miejscu

## OLEJARNIA

hydrauliczna,

pędzona elektryczn.  
najnowsze urządzenie

KUPUJĘ rzepik, mak,  
rydz, gorczycę i siemię

WYMIENIA

na olej i kuch

SPRZEDAŻ

oleju i kuchu.

Ceny najdogodniejsze!!!

**Właśc. Ożyński**

TORUŃ

ul. Grudziądzka 13/15  
blisko Parku Wiktorji  
i fabryki E. Drewitz.

# EXPRESS 1925 POMORSKI

Lipiec	Notatki	Sierpień	Notatki	Wrzesień	Notatki
1 S N. Krwi Chr.		1 S Piotra w O		1 W Bł. Bronisl.	
2 C Naw. NMP.		2 N 9 po Św.		2 S Stefana kr.	
3 P Leona II. p.		3 P Zn. rel. s. S		3 C Serapji n. im	
4 S Flawjana		4 W Dominika		4 P Róży z Wit.	
5 N 5 po Św.		5 S NMP Śn.		5 S Wawrzynca	
6 P Dominika		6 C Przem. P.		6 N 14 po Św.	
7 W Cyryla i M.		7 P Kajetana w.		7 P Reginy p	
8 S Elżbiety kr.		8 S Cyri. L'rg		8 W Nar. NMP.	
9 C Zea. i Wer.		9 N 10 po Św.		9 S Gorgonj. m.	
10 P 7 Braei m.		10 P Wawrz. m		10 C Mikolaja	
11 S Piusa I. n.		11 W Tyburej.		11 P Prota i Jacka	
12 N 6 po Św.		12 S Klary p.		12 S Gwidona	
13 P Anakleta		13 C Hipolita i K		13 N 15 po Św.	
14 W Bonawent.		4 P Wig. Euz.		14 P Podw. s. K	
15 S Henryka		15 S Wn. NMP.		15 W Nikodema	
16 C NMP. Szkapl		16 N 11 po Św.		16 S S. d. Korn.	
17 P Aleksego		17 P Jacka w. p.		17 C Wyrz. styg	
18 S Szymona		18 W Alfonsa		18 P S. d. Józ.	
19 N 7 po Św.		19 S Tymot.		19 S S. d. Januar.	
20 P Bł. Czesł.		21 C Bernarda op		20 N 16 po Św.	
21 W Praksedy p.		21 P Joanny wd		21 P Mat. Ap E	
22 S Marji M.		22 S Symforjana		22 W Tom. z W. I.	
23 C Apolinar.		23 N 12 po Św.		23 S Linusa p.	
24 P Kun. kr. p.		24 P Bartłomieja		24 C MB. od w. n	
25 S Jakóba ap		25 W Ludwika kr.		25 P Bł. Władysł	
26 N 8 po Św.		26 S NMP. Jas.		26 S Cypr. i Just	
27 P Pantaleona		27 C Józefa Kal.		27 N 17 po Św.	
28 W Nazarj.		28 P Augustyna		28 P P. Wacława	
29 S Marty p.		29 S Sc. s. J. Ch		29 W Mich. Arch	
30 C Abd. i Sen		30 N 13 po Św.		30 S Heronima	
31 P Ignacego		31 P Rajmunda			

Październik	Notatki	Listopad	Notatki	Grudzień	Notatki
1 C Bł. J. z D.		1 N W. Św.		1 W Elijusza	
2 P Aniołów S.		2 P Dzień Zad		2 S B. Janny p	
3 S Kandyda		3 W Wiktoryna		3 C Franciszka	
4 N 18 po Św.		4 S Karola b.		4 P Piotra Złot.	
5 P Placyda m.		5 C Zacharjasza		5 S Saba op.	
6 W Brunona w.		6 P Le narda		6 N 2 Adw. Mik	
7 S Marka p.		7 S Willibalda		7 P Ambrozego	
8 C Bryg. dy w.		8 N 23 po Św.		8 W NP. MP.	
9 P Dyonizy		9 P Dośw. baz.		9 S Leokadji	
10 S Fr. Borg. w.		10 W Andrzeja		10 C Melchjad.	
11 N 19 po Św.		11 S Marcina		11 P Damazego	
12 P Walfryda b.		12 C 5 Br. Polak		12 S Epimacha	
13 W Edwarda kr.		13 P Stan. Kost		13 N 3 Adw. Luc.	
14 S Kalikst pp.		14 S Józafata b		14 P Spirydjona	
15 C Teresy p.		15 N 24 po Św.		15 W Okt. MP.	
16 P Gallussa op.		16 P Edmunda		16 S Antoniego	
17 S Jadwigi		17 W Bł. Salom.		17 C Łazarza b.	
18 N 20 po Św.		18 S D. Baz. wat		18 P S. d. Gracji p	
19 P Piotra z Al.		9 C Elżbiety w.		19 S S. d. Nem	
20 W Jana Kant.		20 P Feliksa w.		20 N 4 Adw. Eug.	
21 S Hilarjona		21 S Ofiar NMP.		21 P Tom. Ap.	
22 C Korduli p.		22 N 25 po Św.		22 W Zenona z.	
23 P Jana kap.		23 P Klemensa		23 S Wiktorji p.	
24 S Raf. Ar.		24 W Jana od krz.		24 C Wig. Ad. i E.	
25 N 21 po Św.		25 S Katarzyny		25 P Boże Nar.	
26 P Ewarysta		26 C Sylwestra		25 S Szczep. I.	
27 W Frumencj.		27 P Seweryna		27 N 1 po Boż. N.	
28 S Szym. i T.		28 S Sostenesa		28 P Młodzianków	
29 C Narcyza b.		29 N 1 Adw. Sat		29 W Tom. Kant.	
31 P Alfonsa R.		30 P And. Ap		30 S Eugenjusza	
31 S Wig. Nem.				31 C Sylwestra	

**K. LEWANDOWSKI**

Toruń ul. Żeglarska 28 Ip.

Pierwszorządny  
zakład krawiecki

eleganckiej  
garderoby  
damskiej,  
męskiej  
i  
wojskowej.  
Materiały  
wszelkiego  
gatunku  
stałe  
na składzie  
Ceny  
przystępne

**E. Lewęglowski**

Toruń, ul. Prosta  
(Róg Jęczmiennej).

Skład zegarmistrzowski-  
złotniczy.

Własna pracownia  
reparacyjna.

Ceny  
umiarkowane.



**Franciszek Seidler**

Optyk-Bandażysta

Toruń, Rynek Starom. 14

TELEFON 574 - (obok poczty)



Specjalista  
oczných szkielek.

Duży wybór w baro-  
i termometrach.

Nowości w binoklach i okularach.

Pierwszorządna Restauracja

„Dwór Artusa“

Telefon 71 TORUŃ Telefon 71

Rynek Staromiejski

poleca swoją wykwinną

KUCHNIE, WINA, WODKI i ZAKĄSKI.

Ceny umiarkowane. — Obsługa fachowa i rzetelna.

Zakłady Elektrowni i Gazowni w Toruniu

wykonują instalacje dla światła i sily nadto dostarczają koks z węgla górnośląskich, smołę pogazową, amoniak : : : i benzol. : : : : :  
Prócz tego mają na składzie świeczniki, kuchenki, piecyki, jakoteż żelazka gazowe i elektryczne. Biura mieszczą się przy ul. Kopernika 45 (godz. urzęd. od 8-3) zaś lokal wystawowy na Piekarach Nr. 39.  
TELEFON nr 11, 33 i 90 — TELEFON nr 11, 33 i 90  
Kosztyorysy i porady techniczne bezpłatnie.



właśc. A. Kulwicki,  
Łazienna 10/14.